KURJER WARSZAWSKI

Poniedziałek.
Dnia 4 (16) Stycznia.— Rok 1854.

№ 14.

Jutro, Śgo Antoniego Opata.

Wczoraj, w Kościele Śgo Krzyża, celebrował Summę WJX. Józef *Wojno*, jako Mszę Prymicyalną swoją. W czasie takowej, Alumni Seminarjum miejscowego, wykonali na chórze wzorowe religijne śpiewy. Po ukończeniu Ofiary Świętej, Prymicyant udzielał Błogosławieństwo zebranym pobożnym, przez wkładanie im rąk na głowy.

Wczoraj, w Kościele XX. *Bernardynów*, Amatorowie muzyki, w czasie Summy, wykonali Mszę Nr 13, kompozycji J. *Stefaniego*.

Jutro, jako w dzień rocznicy poświęcenia Obrazu Śgo Antoniego Opata i Wyznawcy, umieszczonego w Kaplicy MATKI BOZKIEJ *Śnieżnej*, w Kościele XX. *Dominikanów*, odbędzie się uroczysta Wotywa, na honor tego Śgo, o godzinie 9½, na którą wiernych zapraszamy. Nazajutrz zaś, to jest we Środę, rozpoczyna się *Nowenna* do Śgo Józefa Oblubieńca N. M. P., Patrona szczęśliwej śmierci; która to *Nowenna* obchodzoną będzie przez dziewięć po sobie następujących Śród, a w każdej z nich, na honor tego Śgo, odprawioną będzie Wotywa uroczysta przed Ołtarzem Jego, po ukończeniu zwykle śpiewanego Różańca Śgo.

Odbyte w dniu wczorajszem posiedzenie *Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego*, o godz: 12 w południe w domu Nro 73 przy ulicy *Jezuickiej*, ściągnęło znakomite grono miłośników nauk, i jak zawsze tak i w r. b. odznaczyło się licznem ich zebraniem. Dowód to najlepszy, jak żaden z przedmiotów, dotyczących naukowości, nie jest dla mieszkańców tego grodu obojętnym. Posiedzenie to zaszczycone zostało obecnością JW. Jenerała-Lejtnanta *Wikińskiego*, Członka Rady Administracyjnej, Dyrektora Głównego Prezydującego w K. R. S. W. i D.; oraz JJWW. Radcy Tajnego *Czetyrkina* Inspektora Głównego Służby Zdrowia w Królestwie, i Rz: Radcy Stanu *Muchanowa* Kuratora Okręgu Naukowego *Warszawskiego*. Po zagajeniu takowego przez JW. Radcę Stanu *Bącewicza*, Prezydującego na tem posiedzeniu, Dr *Libchen* Sekretarz Towarzystwa, odczytał sprawozdanie z czynności tegoż, za rok ubiegły, z którego między innemi powzięliśmy wiadomość, że członkowie poświęcając się z całą gorliwością swoim obowiązkom, nie małe na polu medycznem położyli zasługi. Prace ich bowiem ogłaszane w *Pamiętniku Lekarskim*, pod Redakcją niezmordowanego Dra *Kuleszy*, nie tylko rzuciły światło na niezbadane dotąd kwestje i wypadki w hygenicznym zakresie, ale nadto stały się niejako wskazówką w rozlicznych zastosowaniach przy leczeniu różnych chorób. Dalej, to samo sprawozdanie obznajmiło ze składem Członków, i powiększeniem się bibljoteki Towarzystwa, która już to z nadesłanych jej z różnych stron *Europy* zasobów, już z dzieł zakupionych jak np. po śmierci nieodżałowanego ś. p. Dra *Malcza*, zawiera dzisiaj 2,168 dzieł składających się z 4,102 tomów. Zajmującym tu będzie szczegółem dodać, iż w ciągu r. z. w Szpitalach *Warszawskich* z wyjątkiem wojskowych, Śgo Łazarza i Śgo Jana Bożego, leczono w ogóle 16,740 osób, z których 13,433 wyzdrowiało, 1953 umarło, a reszta pozostała w kuracji. Nakoniec rzucenie bliższego światła na stan panujących w ciągu ubiegłego roku chorób, zakończyło to sprawozdanie nader starannie pod każdym względem wypracowane. Po skończeniu sprawozdania, Członek Towarzystwa P. *Milhausen*, przystąpił do odczytania rozprawy Dra *Dworzaczka*, o życiu pojmowanem przez starożytnych Filozofów, aż do czasów obecnych. Rozprawę tę cechuje tak erudycja jako też i rozległa znajomość idei starożytnych mężów, a styl jej porywający pełen życia i wyobraźni, obudził ogólne zajęcie i wywołał powszechne dla szanownego Autora uwielbienie. Nie raz to pierwszy oddajemy hołd znakomitym pracom tego męża, pozbawionego wzroku i czerpiącego wszystkie te wzniosłe i pełne nauki pomysły z głębi własnej wiedzy, a rozprawa jego o *atmosferze*, lat temu kilka na podobnem posiedzeniu czytana, dotąd jeszcze tkwi w naszej pamięci. Z kolei Dr *Helbich* przystąpił do odczytania swej rozprawy o cholerze, i na tem posiedzenie zakończone zostało.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do dnia ³/₁₅ Stycznia r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 72, na które, tudzież na dawniejsze w 537 wnioskach, złożono rsr. 7,643 kop. 40. Na żądanie 188 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący, rs. 3 kop. 48), rsr. 8,854 kop. 72, i umorzono xiążeczek oszczędności 60. Przeto Uczestników 10,248, posiada kapitał rs. 485,438 k. 87.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Śgo Łazarza, przypomina PP. Właścicielom placów emfiteutycznych do Szpitala Śgo Łazarza należących, aby przypadający od nich czynsz za rok 1854, przed 1ym Lutego b. r., jako w terminie ostatecznym, do Kassy Szpitalnej wnieśli.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Katarzyny z Zgierskich *Sulkowskiej*, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się w Kościele XX. *Reformatów*, żałobne Nabożeństwo za spokój duszy tejże; na które, Mąż zmarłej, Rodzinę i Przyjaciół, zaprasza.

Jutro, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Franciszka *Daszewskiego*, b. Podpułkownika Gwardji Grenadjerów b. W. P., odbędzie się Nabożeństwo żałobne za spokój duszy Jego, o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Kapucynów*; na które, Krewnych i Znajomych zaprasza się.

Marjanna z Rzegockich *Pleszowska*, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zakończyła życie. Pogrążone w smutku pozostałe Dzieci i Wnuki, zapraszają

...wnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację Jej ...ok, jutro o godzinie 3ciej po południu, z Kaplicy ...cioła Archi-Katedralnego i Metropolitalnego Śgo ...A, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą; a ...dniu następnym, to jest d. 18 we Srodę, na żałobne Nabożeństwo na godzinę 10tą z rana, do Kościoła XX. *Kapucynów*.

W *Paryżu* umarł w tych dniach, Piotr *Didot*, syn Ambrożego, a brat *Firmina*, z znanej rodziny Drukarzy *Paryzkich*, doczekawszy się **93** lat wieku. Jeden z współrodaków i współzawodników *Didotów*, także sędziwy, powszechnie szanowany starzec, któremu sztuka drukarska w kraju tutejszym postęp swój zawdzięcza, mieszka w *Warszawie*, i pomimo 80-letniego wieku swojego, nieprzestaje jeszcze pracować w zawodzie, który przebiegł z chlubą i zasługą.

Otrzymujemy tu wiadomość z *Paryża*, o zejściu z tego świata ś. p. Karola *Soliwy*, niegdy Dyrektora śpiewu w b. Konserwatorjum Muzycznem w *Warszawie*. Wiadomość ta ze smutkiem przyjętą zostanie przez zamieszkałych w *Warszawie*, dawnych uczniów i uczennice ś. p. *Soliwy*, których tenże kształcił niemałą liczbę. Jedni z nich dotąd są ozdobą naszej sceny, inni znowu w prywatnem życiu, poświęcają się z zamiłowaniem muzyce, do której drogę utorował im ten znakomity muzyki nauczyciel.

W d. 13 Listopada r. z., rozstał się z tym światem, w 63 roku życia, ś. p. Ludwik Nieczuja *Wierzbicki*, Dziedzic dóbr w Królestwie i *Galicji*, b. Urzędnik Ministerstwa Wojny za b. Xięztwa *Warszawskiego*, następnie Radca Rady Obywatelskiej, Komitetu Towarzystwa Kredyto: Ziemskiego, i Towarzystwa Oszczędności, a w roku **1816**, Komissarz delegowany w Obwód *Sandomierski*. Był on synem Józefa, Szambelana *Stanisława-Augusta*, i Wiktorji z *Romiszewskich*. *Wierzbicki* przyczynił się do wzniesienia Szpitala Śgo DUCHA w *Sandomierzu*; staraniem tego Męża, instytut ten, dziś w kwitnącym stanie będący, ze swego zapomnienia dźwignięty, w fundusze należne mu i nowe opatrzony został.

Z listu otrzymanego w *Warszawie* z *Paryża*, od bawiącego tamże P. Adama *Prażmowskiego*, dowiadujemy się ciekawych szczegółów o postępie *fotografji*. Między innemi np., zasługują na wzmiankę widoki morza z falami, z płynącemi statkami, z ludźmi przechadzającemi się na pobrzeżu, słowem ze wszystkiemi nasuwającemi się pod oko przedmiotami, które można powiedzieć, są w mgnieniu oka chwytane i przenoszone już to na blachę już szkło, za pomocą *fotografji*. P. *Prażmowski*, robi jednak uwagę, że *fotografje* te jakkolwiek pod każdym względem doskonałe, są jednak nieco za drogie, gdyż najmniejszy w tym rodzaju *widoczek*, nie sprzedaje się niżej 50 franków.

Xięgarnia A. *Nowoleckiego*, przy ulicy *Krak:-Przed:*, wprost kolumny *Zygmunta*, pod N° 457, otrzymała nowe dzieła: *Dzieje panowania Fryderyka Augusta IIgo*, Króla *Polskiego*, z 12 rycinami; Pisma D. *Szulca*; *Domki na Rybakach*, powieść p. M. *Rostkowskiego*, tomów 2; *Panowanie Stefana Batorego*, i *Henryka Walezyusza*, p. *Albentrandego*; *Módlmy się!* czyli Zbiór krótki Nabożeństwa, i wiele nowych w ozdobnych oprawach xiążek nabożnych; Dykcjonarzy w różnych językach, najnowszych wydań; Atlasy *Sztejna*, *Wejlanda*, i t. d. Niemniej czytelnia pomnożoną została nowościami.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czetw: 666, *pszenicy* czetwer: 2,346, *jęczmienia* czet: 346, *owsa* czetw: 962, *grochu* polnego czetw: 332, *kaszy* jęczmie: czetw: 170, *kartofli* czetw: 279, *siana* pudów 10,875, *słomy* pudów 3,750.

W zeszły Wtorek, t. j. dnia 10 b. m., w jednym z domów przy ulicy *Długiej*, u JW. Senatorowej *F.*, danym był świetny wieczór tańcujący. Uprzejme przyjęcie Pani domu, liczne zebranie Dam i młodzieży, przeciągnęły zabawę do świtu. Wieczór ten zajmie jedno z pierwszych miejsc w tegorocznej kronice karnawałowej, i na długo miłą po sobie pamięć zostawi.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*: od F. O. rs. 1; od T. W. rs. 1; od D. W. F. W. i B. W. rs. 1 k. 50; oraz od A. K. rs. 5, i od J. A. rs. 4, na budowę Kościoła w *Mokotowie*.— Od bezimiennej osoby rs. 1 (na ubłaganie MATKI BOZKIEJ o przywrócenie zdrowia najdroższym: Mężowi i Dzieciom; oraz na uproszenie błogosławieństwa i opieki dla starszych będących w Szkołach i dla pozostałego w domu); oraz od A. W. kop. 30, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od X. Q. rs. 1 na drzewo dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających.— Od M. B. kop. 60 dla wdowy *Kossakowskiej* pod Nrem 144 przy ulicy *Dunaj*.— Od A. L. rs. 1 kop. 50 i trochę szarpi, dla kaleki na *Lesznie*.— Od J. K. k. 50 (z kolacji w Resursie na balu *Sylwestrowskim*), dla wdowy *Böhm* przy ulicy *Jasnej*.

Dzień wczorajszy rozpoczęliśmy tęgim, bo 14-stopniowym mrozem. Mimo to ruch nieustawał po ulicach miasta, a w godzinach poobiednich, snuły się jedne za drugiemi *sanki*, pędząc w różne strony i pobrzękując dzwonkami. Między innemi miejscami rozrywek, przepełniony był salon P. Dominika *Martin*, w Ogrodzie *Wiejskim*; a muzyka *Kuhna*, pomimo strudzenia na odbytym w tymże salonie onegdaj licznym balu obywatelskim, nieustawała na chwilę, zadowalając dokładnością swej gry, obecnych słuchaczów.

Żałujemy mocno, że rozprawa P. Józefa *Sapalskiego* o *Trzęsieniu ziemi*, wydrukowana w końcu roku 1850, dopiero w r. b. w obieg puszczoną została. Dziełko to bowiem obejmuje pełno ważnych wiadomości, dotyczących tego nader ciekawego zjawiska w naturze. Rozprawę tę rozpoczynają wnioski starożytnych o *trzęsieniu ziemi*; dalej idą wnioski średnich wieków; wnioski nowoczesnych o ukształtowaniu się kuli ziemskiej; o wzajemnym wpływie atmosfery z kulą ziemską; zjawiska poprzedzające i towarzyszące *trzęsieniu ziemi*, który to rozdział, jako obejmujący fakta bardzo ciekawe, na szczególniejszą zasługuje uwagę. Następnie, o wewnętrznym ruchu ciał; i nakoniec wpływ górotworów na trzęsienie ziemi, z dodaniem do tegoż dzieł-

ka odpowiednich przypisów. W ogólności dziełko to, ułożone podług systematu *Huga*, obudzi bezwątpienia w czytających, a zwłaszcza w poświęcających się badaniom przyrody, i ciekawość i zajęcie, tem bardziej, gdy opierając się na rozlicznych i przywiedzionych faktach, zupełnie z innej wychodzi zasady, jak nowocześni geologowie, według których, przyczyną trzęsienia ziemi, ma być *centralny ogień* (znajdujący się w łonie *Ziemi*).

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 9 k. 70; *pszenicy* rs. 11 k. 61; *jęczmienia* rs. 7 k. 42; *owsa* rs. 4 kop. 56; *siana* furę jedno-konną od rs. 2 k. 15 do rs. 4 k. 50; *siana* furę parokonną od rs. 5 k. 10 do rs. 5 kop. 80; *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 k. 20 do rs. 2 k. 75; *kartofli* czetwert rs. 4 kop. 66.

P. J. *Maria Neuman, Dentysta*, przeniósł swoje mieszkanie z przed Zamku, pod Nr 373, na *Krakowskie-Przedmieście* i róg *Bednarskiej* ulicy, obok domu ś. p. Dra *Malcza;* gdzie jak zwykle ubogim bezpłatnie do 10tej z rana, a zaś innym do 12tej, i od 3ciej do 5tej z południa, pomocy swej udziela.

Kto posiada wiadomość o zaginionej dziewczynce 10cio-letniej, włosków blond, dziobatej na twarzy, ubranej w sukieneczkę płucienkową w czerwone paski, salopkę flanelkową koloru zielonego, i buciki męzkie; raczy nadesłać adres pod Nr 96, przy ulicy *Piwnej*, na 3cie piętro, od frontu, do PP. *Bajkowskich*, a otrzyma nagrodę.

Bogdaj to 3cia Maskarada! sale są napełnione, miły gwar masek rozlegał się wszędzie, dowcipne słówka zamieniają się złośliwie, rozmaitość strojów bawi oko, bogdaj to trzecia maskarada! Tak to było wczoraj, wszystkie sale redutowe napełniała chętna do zabawy Publiczność. Snuły się różno-barwne domina, pełne świeżości a nawet bogactwa. Czy uważaliście zacni Czytelnicy, dwa *domina czarne?* na głowach drogie kamienie, w rączkach świeże wonne bukiety, a w ustach słówka zaprawne ironją?... albo *białe* z czarnem obszyciem, *lila, ponsowe* suto strojne koronkami, *czarne atlasowe*, i tyle innych, które i spamiętać trudno. Charakterystyka także przysłała swoich reprezentantów, mianowicie *Pierota*, który w miejsce guzików, przyszył do sukni cztery *bułeczki*, dowodząc, że ten rodzaj zapięcia nie równie jest dogodniejszym, bo mniej ma *objętości* od modnych guzików. Pojawiło się także kilka par *Krakowiaków*, zgrabny *dobarder*, miłe *pasterki*, ale najwięcej karnawałowego charakteru, miała jakaś dama z czasów daleko upłynionych. Szanowna ta matrona, lubo nie zbyt wymyślnie piękna, miała przecież ustrojoną głowę w tyle kwiatów, krzewów, krzaków, że aby się tylko dostać między te wegetacje to można by tam błądzić jak w czarownych gajach *Armidy*. O 1ej z północy, Publiczność przeszła do obu Teatrów, a gdy po skończeniu widowisk powróciła na salę, znowu orkiestra rozpoczęła skoczne tany, między któremi nowy i piękny mazur L. *Grossmana*, powszechnie był chwalony. Osób było 1,800.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Balecie *Asmodea*, Panny: Anna *Straus* 6-kroć, Karolina *Straus* i *Frejtag*, oraz PP. Alex: *Tarnowski, Meunier* i *Popiel*.— W Teatrze Rozmaitości po Kom: *Lady Tartuffe*, Pani *Komorowska* 4-kroć, Panny *Szymanowska* i *Łapińska*, PP. *Żołkowski, Królikowski* i *Komorowski*, po 3-kroć. W czasie *Maskarady*, po *Quodlibecie*, Pani *Marcora*, Panna *Spezia*, PP. *Butti* i *Zucchini*. W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Piękna Młynarka*, Panna *Ciemska* 3-kroć, i Pan *Stolpe* 2-kroć.

Jutro wieczorem, w nowo otworzonym zakładzie piwa *Bawarskiego*, z fabryki W. *Naimskiego*, wprost Kościoła XX. *Reformatów*, P. *Rajczak*, da się słyszeć na trąbce *chromatycznej*.

Ostani Poniedziałkowy targ *Londyński*, zamknął się z podwyższeniem 4 do 6 szyl:, częścią dla utrudnionych śniegami dowozów krajowych, częścią dla wielkiej krajowej konsumpcji, z coraz wyraźniej okazującej się niedostateczności zeszłorocznego zbioru. Za piękną *hiszpańską pszenicę*, osiągnięto już cenę 100 szyl: kwarter. W ciągu tygodnia dostawiono do *Londynu*: z kraju: *pszenicy* 3,496 cent:, *jęczmienia* 6,387 cen:, *owsa* 21,885, *bobu* i *grochu* 1,291, *mąki* 22,177 centnarów; z zagranicy: *pszenicy* 23,228 cent:, *jęczmienia* 4,710, *owsa* 4,375, *bobu* i *grochu* 2,150, *mąki* 83,644 cent:. Nie tylko *pszenica* i *mąka*, ale *jęczmień, groch* i *owies*, od 1 do 3 szyl: wyżej płacone były.— *Irlandzkie, szkockie*, i wszystkie bez żadnego wyjątku prowincjonalne targi, równem ożywieniem odznaczały się.— We *Francji*, chwilowa stagnacja ustępowała wyraźnej ku poprawie cen dążności; a ostatnie *Paryzkie* i *Marsylskie* targi, dały miejsce licznym i ważnym tranzakcjom.— Na wszystkich *Europejskich* handlowych placach, ceny zbożowe przybrały, ale przy zamkniętej nawigacji, kupujący na tak wysokie ceny wahają się wchodzić w interessa. Na naszej wszakże giełdzie, za małą partję pięknej starej *pszenicy*, zapłacono dotąd jeszcze nie znaną w tym roku cenę, 750 guld: (rs. 8 kop: 45½ za korzec). Dowozy lądowe i koleją żelazną, po przybierających cenach łatwy znajdowały odbyt. W ogólności, handel *pszeniczny* na najpożądańszej znajduje się stopie, i świetne na wiosnę przedstawia widoki.— Kursa zamian: *Londyn* 196½, *Hamburg* 44½, *Amszterdam* 101½, *Warszawa* 96½.— *Gdańsk*, d. 12go Stycznia 1854 roku.— *Makowski, Kendzior et Comp:*.

Anglja.— Z *Australji* przez *Panama*, otrzymano wiadomości dochodzące do 1 Października; prędzej o 14 dni jak zwykłą drogą. Interesa pomyślniej idą; podatek od pozwolenia szukania złota, zamieniono na skutek sporów z szukającemi w opłatę 3 procentu od złota już znalezionego. Dwa okręty z znacznym transportem złota płyną do *Anglji*.— Dzienniki *Londyńskie* dowodzą, że wzięcie *Amoy* przez Cesarskich, wcale niepolepszy sprawy dynastji *Manczu* w *Chinach;* powstańcy w *Amoy* nie mieli nic wspólnego z wielką *Chińską* rewolucją. (Neue Preus: Ztg).

Austrja.— W *Monachjum* około 26go b. m. spodziewają się znowu Cesarza, a na przyjęcie przygotowują liczne zabawy karnawałowe.— Hrabia *Chambord* z małżonką odjechał do *Pragi;* ma on odbyć podróż po

Niemczech.— Bibljoteka Cesarska i muzea, przeniesione zostaną z zamku do osobnego budynku.— Cesarz zatwierdził zaprowadzenie osobnej dyrekcji poboru podatków dla *Galicji* zachodniej; władza ta głównie urzędować będzie w *Krakowie.*—Po wycofaniu z kursu papierowych pieniędzy 6-grajcarowych, Minister skarbu donosi, że wycofane będą z kursu papierowe pieniądze 10 florenowe, a to w celu uregulowania kursu pieniędzy. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż 9 Stycz:.*— Rogatki *Paryża*, mają być posunięte aż do fortyfikacji; projekt ten podała komissja upiększenia stolicy; dotąd jednak postanowienie podpisanem nie jest.— Z *Algierji* donoszą, że kampanja z r. 1853, została ukończoną, równie szczęśliwie jak kampania w 1852; zajęcie stopniowe linji krańcowych południa, pozwoliło zająć ostatnie granice *Algierji*, niewysyłając na najdalsze wyprawy po więcej jak po kilkaset ludzi; wzięcie miasteczka *Uargla*, zakończyło tę kampanję.— Na prowincji, Prefekci nie ustają w swej surowości dla dzienników.— Służbę zamiataczy ulic w *Paryżu*, uorganizowano dziś militarnie; jest jej cztery legje, każda z nich liczy 3 bataljony po 6 kompanji, z 4ch sekcji, (razem 288 sekcji); każda sekcja składa się z 8 do 10 ludzi; razem więc przeszło 9,500 ludzi pracuje codzień nad zamiataniem ulic *Paryża.*— W niektórych okolicach *Francji*, woda stała się niezmiernie rzadką, młyny stoją, a bydło trzeba pędzić o pół mili nie raz do wody.— Z *Tulonu* piszą, że drzewa oliwne i pomarańczowe, ucierpiały wiele z powodu zimy ciężkiej.— Z *Brusy* donoszą, że *Abd-el-Koder* chcąc osiedlić przy sobie wielu *Arabów* przybyłych doń z *Syrji*, *Trypolis* i *Tunis*, kupił za 200,000 piastrów wielki folwark; tam osadził kilka rodzin *Arabskich*, które już się uprawą roli zajęły.— Dochód teatrów subwencjonowanych w *Paryżu*, wynosił w z.m. 433,550 fr:, nie subwencjonowanych 881,300 fr:; w Listopadzie zaś summy tych dochodów były 312,340 i 789,880 fr:. Teatr *Francuzki* ma ciągle nadzieję, że Panna *Rachel* cofnie swą dymissję. (Ind: Belge).

Hiszpanja.— Prezes rady Ministrów już przyszedł do zdrowia, i w dniu 2 b. m., złożył hołd swój Królowej, która go nader łaskawie przyjęła; Ministrowie mają znowu udzielić wiele dymisji Urzędnikom; wszyscy postanowili jak najsilniej popierać swego Prezesa rady.— Większa część arystokracji *Madryckiej*, postanowiła nie przyjmować Pana *Soulé* w swych salonach. (Lloyd).

Rozmaitości.— *Le Pays* podaje szczególny następujący wypadek: Stary jeden handlarz bydła w *Nogent-le-Rotrou*, zbankrutowawszy, musiał iść w służbę za pędzacza bydła do *Wersalu.* Przed niejakim czasem, pognał on bydło do *Sceaux*, i z tamtąd nie powrócił. Kiedy wszystkie dochodzenia nie zdołały wykryć, co się z nim stało, żona jego udała się do jednej *jasnowidzącej* na *Faubourg-Montmartre*, która w śnie magnetycznym zapytana, powiedziała, iż ciało jego leży w stawie w lasku między *Sceaux* i *Wersalem*. I rzeczywiście znaleziono go utopionego w miejscu oznaczonem. W niejaki czas później, wdowa jego będąc w *Fontaineblau*, słyszała, iż ogrodniczka jedna straciła 11to-letnie dziecko, którego śladu napróżno szuka. Doradziła jej więc, aby udała się do tej samej jasnowidzącej. Tam dowiedziano się istotnie, iż dziecko zamordowane, utopione zostało w studni pewnego domu za rogatkami w *Fontainebleau.* Śledztwo przedsiębrane wykazało prawdziwość słów jasnowidzącej, a ponieważ ta wskazała zarazem mordercę, przeto na zasadzie tego zeznania, policja przystąpiła do aresztowania go, i sprawa ta wkrótce wytoczoną będzie przed Sądem Przysięgłych Departamentu *Sekwany* i *Marny.*— Gazety *angielskie* utrzymują, że słynna traiczna artystka *francuzka* Panna *Georges*, podała prośbę o oddanie jej w dochód kontramarni parasoli i lasek, na przyszłej *wystawie Paryzkiej.*— Mała dziewczynka, chcąc usłyszeć grę na fortepjanie, prosiła swej guwernantki aby jej zagrała *po francuzku.*

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe zimna stopni 8.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 5 cali 5.
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Lady Tartuffe.*
TEATR WIELKI. Jutro, *Robert Djabeł.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 4 (16) Stycznia 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański.*